



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnieniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr.

Telefon nr. 126.

Nr. 58.

Wągrowiec, środa dnia 31 lipca 1929.

Rok IV.

Odezwa do społeczeństwa!

Powiatowy Komitet WF. i PW. urzęduje w niedzielę, dnia 4 sierpnia br.

Powiatowe Święto Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk.

Cel święta:

- 1) propaganda i szerzenie w społeczeństwie idei i zamilowania do przysp. wojskowego i wychowania fizycznego;
- 2) podniesienie znaczenia sprawności w. f. w społeczeństwie;
- 3) sprawdzenie wyszkolenia wojskowego, strzeleckiego i sportowego w szeregach Przysposobienia Wojskowego.

Program święta:

- Godz. 8,00 zbiórka wszystkich Organizacji PW. i WF., zaproszonych Towarzystw i gości na Rynek;
- „ 8,30 raport i przegląd Organizacji PW.;
- „ 9,00 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym;
- „ 10,00 złożenie wieńca przed grobowcem Powstańców i Wojaków na cmentarzu przez delegację Powiat. Komitetu;
- „ 10,30 defilada na Ryнку i odmarsz na strzelnicę p. Rossy;
- „ 11,30 wspólny obiad żołnierski w strzelnicy;
- „ 13,00 otwarcie zawodów strzeleckich o mistrzostwo p. w. powiatu wągrowieckiego;
- „ 13,30 otwarcie zawodów sportowych na stadionie sportowym;
- „ 19,30 ogłoszenie wyników i wręczenie nagród i dyplomów;
- „ 20,30 rozpoczęcie zabawy tanecznej.

Podczas zawodów sportowych przygrywać będą na stadionie dwie orkiestry.

Powiatowy Komitet WF. i PW. zaprasza przedstawicieli władz, urzędów, stowarzyszeń i korporacji, pozatem wszystkie Organizacje PW. i WF. oraz całe obywatelstwo do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w powyższej uroczystości.

Wągrowiec, dnia 26 lipca 1929 r.

Powiatowy Komitet WF. i PW.

Rokowania chińsko-sowieckie

Wiedeń, 29. 7. Dzienniki donoszą z Charbinu: Rokowania chińsko-sowieckie pomiędzy sowieckim konsulem generalnym Melnikowem, a generałem chińskim Czang-Siangiem mają przebieg pomyślny. Przedstawiciel Chin domagał się przedewszystkiem zaniechania propagandy komunistycznej, uważając kolej wschodnią za przedsiębiorstwo czysto handlowe. Melników wyraził życzenie rządu sowieckiego w kierunku przywrócenia status quo. W związku z rokowaniami Melników zwrócił się o dalsze instrukcje do Moskwy.

Waszyngton, 29. 7. Departament Stanu poinformowany został, że Chiny uznają interesy rosyjskie na kolei wschodnio-chińskiej i że nie mają zamiaru konfiskować tej linii kolejowej.

Berlin, 29. 7. Według doniesień „Berliner Tageblattu“, międzynarodowy związek robotników transportowych wydał odezwę, wzywającą wszystkie organizacje robotników transportowych do przeprowadzenia ścisłej kontroli transportów, idących na wschód, celem uniemożliwienia wywozu broni, oraz amunicji do Chin.

Lokaut w angielskim przemyśle bawełnianym

Londyn, 29. 7. W przemyśle bawełnianym obwodu Lancashire rozpoczyna się z dniem dzisiejszym zwolnienie z pracy prawie całej załogi. Z ogólnej liczby 1800 fabryk zostaje 1500 zamkniętych, skutkiem czego około pół miliona robotników traci pracę. Strata w zarobkach wynosi tygodniowo przeszło 40 milionów złotych. Przy dłuższym trwaniu lokautu dotkniętych zostanie bezrobociem jeszcze około 100.000 robotników pokrewnych gałęzi przemysłu. Mimo, że ostatnie pertraktacje nie osiągnęły skutku, istnieje nadzieja, że uda się jednak doprowadzić do porozumienia.

Środki ostrożności na 1 sierpnia

Paryż, 29. 8. Le Journal przypuszcza, że czwartek minie spokojnie. Zaznacza, że prefekt otrzymał polecenie udzielenia wojskowej ochrony fabrykom w Paryżu i na przedmieściach składom, pomnikom i gmachom publicznym. Ponadto strzeżone mają być skrzyżowania ulic i ważniejsze stacje kolei podziemnych. Prefekt będzie miał do dyspozycji prócz wojska garnizonów paryskich 22.000 ludzi, na które złożą się oddziały straży bezpieczeństwa, straży miejskiej, policji i żandarmerji przybyłej z prowincji.

Paryż, 29. 7. W szeregu lokali komunistycznych dokonano rewizyj. Aresztowano sekretarza towarzystwa „Front rouge“.

Paryż, 29. 7. Komuniści przebywający w więzieniu Sante wystosowali na ręce ministra sprawiedliwości protest przeciwko ich aresztowaniu i odmówili stawienia się na wezwanie sędziego śledczego.

Paryż, 29. 7. Dokonano tu rewizji w tajnej drukarni komunistycznej, przyczem aresztowano kierownika drukarni.

Marsylja, 29. 7. Wśród tutejszych komunistów dokonano szeregu aresztowań, przyczem

skonfiskowano wiele odezw w sprawie organizacji manifestacji w dniu 1 sierpnia.

Paryż, 29. 7. W Lyonie dokonano szeregu rewizyj wśród miejscowych komunistów, przyczem skonfiskowano różne dokumenty. Aresztowano 2 osoby. Szereg nakazów aresztowań zostało niewykonanych z powodu ucieczki danych osób zagranicę.

Bazylea, 29. 7. Rada Kantonu wydała szereg zarządzeń, mających na celu zapobieżenie projektowanemu na dzień 1 sierpnia demonstracjom komunistycznym.

Sofja, 29. 7. W związku z przygotowaniami na dzień 1 sierpnia manifestacjami komunistycznymi policja przeprowadziła rewizje w klubie partii robotniczej niezależnej i w związku zawodowym syndykatów, gdzie skonfiskowano znaczną ilość druków komunistycznych. Aresztowano 33 osoby. Dziennik „Rabotniczesko Dem“ został zawieszony. Przeprowadzono także rewizje w różnych lokalach w Kniaziewie, przedmieściu stolicy.

Krwawe rządy Waldemarasa

Berlin, 29. 7. Biuro Wolffa donosi z Kłajpedy, że sąd polowy w Szawlach rozpatrywał na czterodniowej rozprawie tajnej oskarżenie wniesione przeciwko 24 socjalistom litewskim, aresztowanych przed kilkoma miesiącami w Kownie. Wśród aresztowanych znajdował się również sekretarz partii socjalistycznej Galinis. Wyrok, który dotychczas otaczany był szczególną tajemnicą, ma być ogłoszony w dniu jutrzejszym.

Według informacji „Mehmler Dampost“ na karę śmierci skazano 10 wzgl. 14 oskarżonych. Pozostałych zaś na dożywotne ciężkie więzienie. Sąd polowy wydał jednocześnie wyrok śmier-

ci na litewskiego strażnika pogranicznego Petrauskasa, oskarżonego o udzielenie pomocy zwolennikom Pleczkajtisa przy przekroczeniu granicy.

Wyrok miał być dziś wykonany.

Kowno, 29. 7. Radjostacja kowieńska donosi o wykonaniu wyroku na osobie b. policjanta litewskiego pogranicza Petrauskasa, który dokonał zamachu rewolwerowego na naczelnika powiatu sejneńskiego Wałancewiczusa.

Wyrokiem wojennego sądu polowego Petrauskas skazany został na śmierć.

Przesilenie rządowe we Francji ukończone

Paryż, 29. 7. Briand przy formowaniu rządu napotyka na znaczne trudności. W każdym razie w przyszłym gabinecie Brianda mają pozostać Loucheur, Cheron oraz Tardieu, ten ostatni na stanowisku ministra spraw wewnętrznych. Najważniejszą kwestją, którą Briand chciał uzgodnić ze stronnictwami jest sprawa ewakuacji Nadrenji. Od niej uzależnione jest wejście do gabinetu p. Maginet ministra kolonii. Należy przypuszczać, iż w razie rozszerzenia się koalicji do rządu wejdą Herriot i Daladier.

Paryż, 29. 7. Briand wyraził pragnienie utworzenia takiego gabinetu, który miałby zapewnić w parlamencie możliwie najznaczniejszą większość i mógł zapewnić należyty autorytet przedstawicielom Francji na konferencji w Hadze.

Paryż, 29. 7. W sprawie pozyskania radykalnych socjalistów do udziału w nowym gabinecie donoszą, że Briand zaoferował im dwie teki ministerjalne oraz cztery podsekretarjaty stanu, i to w ministerstwach spraw wewnętrznych, skarbu, wojny i rolnictwa. Ministrowie radykalni pozostający bez specjalnego resortu, mieliby być

przydzieleni do delegacji francuskiej na konferencję mocarstw w Hadze i służyć radą kierownikowi delegacji.

Paryż, 29. 7. Partja radykalna odrzuciła propozycję Brianda wstąpienia do nowego gabinetu. Przewodniczący partji, Daladier, otrzymał polecenie powiadomienia o tem Brianda. Wobec tego Briand udaje się do pałacu elizejskiego, aby powiadomić o tem prezydenta republiki.

Jak donosi Havas, uchodzi obecnie za pewne, że wszyscy członkowie dotychczasowego gabinetu wejdą w skład nowego rządu.

Paryż, 29. 7. Przy opuszczaniu pałacu elizejskiego o godz. 1 w południe oświadczył Briand przedstawicielom prasy, że gabinet swój już utworzył. Partja radykalna nie będzie w nim reprezentowana. Jakkolwiek skład gabinetu pozostaje ten sam, ma Briand nadzieję, że jego konferencje z przywódcą radykałów umożliwią w izbie rozszerzoną większość. Pozatem oznajmił Briand że o godz. 2 przedstawi swych kolegów ministerjalnych prezydentowi republiki.

Wykrycie olbrzymiego składu gazów trujących

Berlin, 29. 7. Robotnicy zajęci przy robotach ziemnych w berlińskiej dzielnicy Wilmersdorf, natrafili dziś jak donosi „Voss. Ztg.“ na znajdujący się w ziemi na głębokości zaledwie kilku metrów olbrzymi magazyn butelek, napełnionych gazami trującymi, których działanie polegało na wywoływaniu łzawienia oraz ciężkich mdłości. Skład ten zawierał 100.000 flaszek i ma

pochodzić jeszcze z czasów wojny.

W czasie prac ziemnych z powodu nieostrożności robotników kilka butelek pękło i gaz zaczął się ulatniać. Wśród robotników i przechodniów powstała nieopisana panika. Policja zamknęła kordonem miejsce wypadku. Zaalarmowana straż ogniowa zajęła się usunięciem niebezpiecznego składu.

Stan bezrobocia

Według danych Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 13 do 20 bm. wykazuje: 102.137 bezrobotnych, a w tem 30.868 kobiet.

W stosunku do poprzedniego tygodnia bezrobocie zmniejszyło się o 2224 osób.

Znaczne zmniejszenie nastąpiło w okręgach: Warszawa 124, pow. warszawski 337, Włocławek

108, Częstochowa 404, Chrzanów 273, Lwów 142, Białą 462, Wilno 206, woj. śląskie 107, Bydgoszcz 137, Ostrów 108, Gdynia 233.

Zwiększyło się natomiast bezrobocie w okręgach Zyrardów 136, Łódź 274, Piotrków 198, Ostrowiec 144, Lublin 209.

Prasa niemiecka o wyroku na Ulitz

Berlin, 27. 7. Wyrok w procesie przeciwko Ulitzowi odbił się silnym echem na łamach prasy berlińskiej. Wszystkie dzienniki ogłaszają obszerniejsze sprawozdania z ostatniego dnia procesu, opatrzone krytycznymi komentarzami.

Prasa demokratyczna zajmuje wobec wyroku stanowisko spokojne. „Voss. Ztg.” w depeszy swego korespondenta katowickiego wyraża ubolewanie z tego powodu, że wyrok zawiódł oczekiwania oparte na wynikach postępowania dowodowego. Korespondent zastrzega się przytem wyraźnie przeciwko wysuwaniu jakichkolwiek wątpliwości co do dobrej woli sędziów polskich, podkreślając, iż długotrwałe obrady trybunału przemawiają na korzyść sądu.

W podobnym tonie utrzymana jest depesza korespondenta katowickiego „Germanii”, który wspomina o długich naradach trybunału, oświadczając, iż moment ten jest dowodem prawości osobistej sędziów. Depeszę tę zaopatruje „Germania” komentarzem, w którym twierdzi, iż wyrok katowicki nie jest werdyktem opartym na zasadach praw, lecz na przesłankach politycznych i skierowany jest nie tylko przeciwko osobie kierownika Volksbundu, lecz również przeciwko

mniejszości niemieckiej, dla której jednoznaczny być musi z wypowiedzeniem wojny. Proces katowicki nazywa „Germania” drugim Colmarem, wstępem do nowych walk i przeciwieństw, datujących się od czasu pogrodek ministra Zaleskiego, skierowanych na sesji lugańskiej pod adresem Volksbundu.

Socjalistyczny „Vorwärts” podkreśla warunki charakteryzujące wyrok i oświadcza, że wyrok ten stanowi napiętnowanie oskarżenia. Narazie uwolnienie Ulitzu od kary uważane być może za wystarczające a w przyszłości Polska powinna pamiętać o tem, że nieodzownym warunkiem wszelkiego zbliżenia pomiędzy obu państwami musi być przywrócenie pełnej gwarancji prawnej oraz równouprawnienia mniejszości niemieckiej, i to zarówno w kraju Ligi Narodów, za jaki „Vorwärts” uważa Górny Śląsk, jak i w całej Polsce.

„Boersen Courier” pisze o wstydlwym wyroku uwalniającym.

Natomiast prasa prawicowa i nacjonalistyczna nazywa wyrok sądu katowickiego haniebnym i obliczonym na ratowanie prestżu polskiego.

Gdzie tryska płynny węgiel

(Korespondencja własna).

Poznań w lipcu.

Nie każdy widział jak wygląda wieża naftowa, t. j. budynek, u którego szczytu zawieszony jest olbrzymi świder, który stuka w ziemię niby dzieciół w korę drzewa i dopóty nosem wierci, aż dowierci się drogocennej ropy. Na wystawie poznańskiej i to dziwotwisko można ujrzeć. Za halą Ciężkiego Przemysłu wznosi się ku niebu taki drewniany budynek, a widz, który zejście po schodach do podziemia, zobaczy owego stalowego dziecięcia i wiercony przez niego otwór w matce ziemi tak dokładnie, jak gdyby to był Borysław, albo okolice Jasła.

Ba, zobaczy także pięknie malowany pejzaż okolicy podgórskiej, na którym owe wieże naftowe rywalizują z pokrytymi lasem zboczami naszych Karpat. A jest ten pejzaż tłem dla dwóch portretów, które należą do Narodowego Panteonu. Nie zawiesi się ich ani koło Mickiewicza, ani koło Chopina, ani koło Matejki ale powinny mieć swoją osobną ścianę i nie niżej się znaleźć od wizerunku Lubieckiego, tego wielkiego budowniczego naszych finansów narodowych. Jeden to Ignacy Łukasiewicz odkrywca ropy i wynalazca lampy naftowej o której nie wielu Polaków wie, że Polakowi ją zawdzięczają; drugim jest Stanisław Szczepanowski, pionier przemysłu naftowego w Małopolsce, myśliciel, patriota i wielki pomnożyciel narodowego dorobku, człowiek którego pamięć żyć powinna wiecznie w naszych sercach.

To, co we wnętrznościach tej wieży widzimy, to wszystko ich potrosze dzieło, wszystko wyrosło z tej komórki, którą oni odkryli i wychowali. Jeżeli w roku 1928 wydobyliśmy nafty 216,712 ton (w r. 1920 tylko 178,877, jeżeli wytworzyliśmy benzyny w tym samym roku 125,617 tonn wartości 58 milionów złotych, jeżeli wywieźliśmy w r. 1928 — 459,732 tonn produktów naftowych do Czech, Austrii, Skandynawji, krajów bałtyckich, Jugosławji, Szwajcarii, Niemiec i Bóg raczy wiedzieć dokąd jeszcze — tu musimy wiedzieć, że tego wszystkiego mogłoby nie być, gdyby nie ci dwaj ludzie: ten odkrył ropę i do oświetlenia naftę zastosował i ten, co pierwszy

świdrem w ziemię Małopolski stuknął, tak że pod jego ręką wyrósł w kilku latach cały las wież wiertniczych i złoto sypnęło się do wydłobzonej Galicji, tej „Galicji i Głodomorji”, jak urzędową „Galicję i Ludomerję” humor szubieniczny był przechrzczył.

Tak, tak... Ten świder, który na Wystawie widzimy, jest punktem centralnym dla niemałego kawałka dziejów Polski i niemniej ważnego. Od nafty zaczęło się odrodzenie ekonomiczne Galicji, tej najbiedniejszej z naszych dzielnic, a jaką rolę nafta w naszej przyszłości, o tem dowie się każdy, kto przez chwilę zastanowi się nad tak-sówką, którą przyjechał na Wystawę i nad aeroplanem, który mu nad głową fruwa, nie mówiąc już o motorach, pędzonych ropą, które w Hali Ciężkiego Przemysłu ogląda. Ropa i benzyna to płynny węgiel, to przemysł, komunikacja, obrona kraju. Nasze tanki i nasze aeroplany potrzebują jej tak samo, jak nasze fabryki i nasze koleje. Kto był na Helu, ten wie, że lokomotywy żywią się tam ropą, tak samo jak w częściach wschodniej Małopolski.

Nasza samowystarczalność na tem polu jest jedną z gwarancji naszej niepodległości. Dobrze wiedzieli Prusacy w wielkiej wojnie, czemu odbijają nasze Podkarpacie Rosjanom, którzy bez trudu wyrwali je z masłanych rąk nieboszczki Austrii. Dobrze wiedzieli ci sami Prusacy, po co sypią miliony i miliony na ruchawkę ukraińską w r. 1918, mającą wydrzeć Polskę zagłębie drohobyckie. Tylko idzie właśnie o to, czy nasza produkcja jest tak obfita, że wystarczymi sami sobie? Ale to inna sprawa, w każdym razie dążymy do tego, aby ropy dobywać więcej, niż obecnie. A jakimi drogami — o tem dowie się każdy na Wystawie. Trzeba tylko ją zwiedzić, a warto!

Rozwiązanie związku kas chorych

Warszawa, 28. 7. Min. Prystor rozwiązał ogólnopolski Związek kas chorych, którego prezesem dotychczas był poseł P. P. S. Zuławski. Komisarzem został prof. Michał Orzenski.

Oryginalny „gościniec” dla Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 26. 7. Mieszkańcy miasta Żywca ofiarowali jako gościniec p. Prezydentowi 30-metrowy zwój kielbasy żywieckiej.

Amerykańska reklama radjowa

Amerykańska reklama nie zadawalnia się już ogłoszeniami, czynionemi stentorowym głosem, będącym wielotysięcznym spotęgowaniem normalnego głosu ludzkiego. Całą aparaturę radiofoniczną wraz z zapowiadaczem umieszcza się obecnie na aeroplanie, aby reklama zachwalanej pasty do butów, kawy lub konserw grzmiała z nieba jak głos z nieba.

Starcie komunistów z policją

Belgrad, 27. 7. Według doniesień z Zagrzebia policja otoczyła dziś w nocy miejsce, w którym odbywało się tajne zebranie komunistów. Komuniści zaczęli strzelać z rewolwerów do agentów policji, którzy odpowiedzieli również strzałami. 3 komunistów zostało zabitych, jeden z agentów odniósł rany.

Policja aresztowała kilku komunistów oraz skonfiskowała dokumenty, świadczące o uprawianiu propagandy komunistycznej.

Wizyta marynarki włoskiej

Warszawa, 28. 7. W najbliższych dniach marynarce polskiej złoży wizytę eskadra marynarki włoskiej. Do Polski przybędzie 200 kadetów, którzy ukończyli szkołę marynarską w Livorno.

Dowódca eskadry włoskiej Rott przybędzie do Warszawy, poczem wyjedzie do Poznania celem zwiedzenia P. W. K.

Pożar wsi

Lwów, 27. 7. We wsi Krupko pod Rozdołem wybuchł pożar w stajni gospodarza Iwana Popyka, który podsycany silnym wiatrem przetrząsnął się na wieś, tak, że inne zabudowania stanęły również w płomieniach. Z powodu braku należytych przyrządów ratowniczych ratunek był ciężki. Ogółem spaliło się 65 zabudowań mieszkalnych i gospodarskich. Kilkanaście osób odniosło poparzenia, kilkadziesiąt osób jest bez dachu nad głową. Szkody wynoszą 300.000 zł. Budynki były tylko częściowo ubezpieczone.

Cykl: St. Ch—cki.

Liściki letniczki

IX.

Już hen, po polach stalowe zabrzękły kosy —
Zęnców dzielna drużyna ze słonkiem świtania —
W bieli koszul do bieder ostrzem kos wydzwania
Z trudem powala łąnów bujnych ciężkie kłosa.

W znoonej pracy — śpiewu dziewcząt wtórują głosy
Które płyną po łąkach wskroś z wiatru powiewem,
Z małych wnet ptaszek złazone radosnym śpiewem
Gdyby perły — lśnią tonami — porannej rosy...

Naprzód wciąż walczy drużyna biała kosiarzy —
Niby wrogów — tnie piękne złotokłose zboże —
Z nieba ciepłymi słonce promieniami zarzy...

Skwarem i upałem w przepięknej żniwnej porze
Sporo dziewcząt wiążąc snopy wesoło gwarzy —
Przechodząc rzuciłam zniwiarzom: „Szczeńś
wam Boże!...”

Stefan Chojnacki

9

Kapitałni Goście

powieść z bruku wagrowieckiego.
(Ciąg dalszy).

Wiodły ze sobą jakąś naprężoną rozmowę rychło wyczekując dostępu „gościa”, którego już znały. Przystąpił, zapoznał je, towarzyszył im i odprowadził... „Genek przebudził się cały drżący. Czuł w sobie tyle tkliwości spokojnej, głębokiej i pełnej błogiego uczucia. Zbudził się ścigany wspomnieniem tych snów, mając wrażenie, że słyszy jeszcze ich głosy i czuje je obok siebie. Kochał wspomnieniem powstałym ze snu, życzył spełnienia pragnień, jakie zbudziły się w jego duszy.

Pragnąłby je kiedyś spotkać.

Ach, te czarne oczy — jaką one mają niepokojną siłę; mocniejsze są od najpotężniejszych dłoni, z których uwolnić się można; od magnesu, któremu się oprzeć i zrównoważyć zdoła; silniejsze od najtwardszych skał, które skruszą stalowe młoty; — lecz ten iskrzący blask żreńca, przeniknie duszę nawskroś, przebieje ostrzem grotu i pozostawia nigdy nie zagojoną ranę wiecznej tęsknoty — miłości...

Samotny leży w swej izdebce.

Tam na świecie jutrzeńka jasna wschodzi... Żar w piersiach mu pali i rozsadza „marzę i śnię — kiedyż ujrzę Cię?” — szepce z cichym westchnieniem.

Spoczywając z przymkniętymi oczyma na łóżku, zdawał się dalej piastować marzenia. W takich godzinach pół-snu opanowuje go największe uwielbienie względem kobiet.

W godzinach rzeczywistości walczy zawzięcie z rodem niewieścim. Kobiety nie darują mu za okazywanie niechęci ku ich płci. Choć kocha, lecz pozornie zmusza i pragnie się nienawidzić, mimo, że posiada uczucie nadzwyczaj wysubtelnione.

Wydaje mu się, wobec czego z ciałem przekonaniem i pewnością przy tem przystaje, że niema powodzenia u płci pięknej, na każdym kroku spotyka go pech — wobec tego pragnie odsunąć się od dotychczasowego sposobu życia i postępować innemi torami.

„O jakże pięknie kłamać potrafi poeta i jak te kłamstwa ponęt są dla nas pełne” — oburza się bezskutecznie Genek. Wciąż tylko wprowadza nas w krainę szczęścia, wiecznej rozkoszy; szepce do nas czule, pieściwie, kołysze wyczerpaną naszą duszę czarem słów miłosnych; przyciska kochanków do piersi; pokrywa ich usta zwyciężkami pocałunkami; — bezustanku prawi o miłości.

— Często piszą poeci — rozmyśla sobie Genek z gniewnym niezadowoleniem — nie gniewajcie się piękne czytelniczki, że wywiode mego bohatera z lasu psotnych duchów tajemniczych igraszek, uwolnię go od czarodziejskich amorków — od egzaltacji miłosnej; uwolnię go na jakiś czas z pod mej władzy; niech goni po polach, lesie i mieście... dam mu zupełną wolność, swobodę i swawolę... A o ile która z was pragnie posłuchać, — cichym szeptem do uszka na miękkim foteliku dokończę...

Lubię śledzić zaciekawione wasze twarzyczki i zdziwione oczy... Lubię opowiadać wyznania miłosne... a ty byś śliczna słuchaczko drobnymi piasteczkami usta moje... Nie obraziłabyś się — lecz rozmarzona tylko szepiała: „Ach nie prawda; nie prawda!... nie

prawda!... tak nie można!... — Nie?... ach dlaczego?...

— Dokąd już wreszcie zabiegłem w moich rozmyślaniach — mówił Genek — czas ocknąć się z marzeń... Podniósł się szybko, jednym skokiem stanął na podłodze i podbiegł przedko do okna. — Wspaniała pogoda — wyszepnął — przeciągając z rozkoszą ramiona.

* * *

Genek czuł się dziwnie podnieconym. Zupełnie nie mógł pracować. Cyfry tabel logarytmicznych płały mu się w oczach, tworząc jakąś dziwną i rozpaczliwą gmatwaninę...

— Zresztą dzisiaj niedziela — powiedział sobie — i złożył szybko rozpoczętą pracę. Takie nudy w tym Wagrowcu, nie ma nic do „roboty”... Oto np. dzisiaj: na ulicach pustki, w domu jeszcze większe... Sklepy pozamykane... Po pięknych kobietach ani śladu... Nie był Genek wcale obojętnym na wdzięki pięknego rodzaju rodu ludzkiego. Interesowały go „towarzyski wspólnej doli”... Zachwycały go doskonałe formy zgrabnych nóg, uśmieški kuszące, a przenikliwe blaski żreńca wprowadzały aż w omalenia.

Nagle w głowie jego zabłysnęła myśl — „pójdę na kawę... może odzyskam trochę humoru... „kogoś” się zobacz... wiecznik ze śmietaną człowiek sobie zakąsi... przeczyta gazety... no, i od razu lepszymi oczyma będzie się na świat spoglądało...”

Opuszcł swą stancję i wyszedł na ulicę skierowując swe kroki w stronę rynku. W jednym z hoteli widział po drodze jak przekoziołkowało się coś po schodach i jakiś zmaltretowany kształt ludzki zarzył tą częścią ciała, która się nazywa facjatem — w zakurzony wycieracz nóg... (C. d. n.)

WYCHOWANIE FIZYCZNE I PRZYSŁ. WOJSKOWE

Program zawodów sportowych w dniu Powiatowego Święta WF. i PW. 4 sierpnia

a) Zawody wojskowe:

1. strzelanie o mistrzostwo przysp. wojsk. powiatu węgrowskiego z broni wojskowej, małokalibrowej i z pistoletu,
2. marsz 5 klm. z karabinem (jednostkowy),
3. zawody wyszkolenia indywidualnego: rozbieranie i składanie zamka kb., nakładanie i zdejmowanie maski, kopanie wnętrza strzeleckiego,

b) Zawody sportowe dla mężczyzn:

1. pięciobój: bieg na 100 mtr., bieg na 800 mtr., skok w dal i wżwż, pchnięcie kulą,
2. zawody jednostkowe: bieg 100 mtr., bieg 800 mtr., skok w dal i wżwż, rzut dyskiem i oszczepem,
3. sztafeta 4x100 mtr.,
4. zawody w pływaniu: 100 i 250 mtr. (w kostiumie kąpielowym),
5. biegi kolarskie 10 klm. (rower turowy),

c) Zawody sportowe dla kobiet:

1. trójbój: bieg 60 mtr., skok w dal i pchnięcie kulą,
2. zawody jednostkowe: bieg 60 mtr., skok w dal i wżwż, rzut oburącz oszczepem i dyskiem, strzelanie z broni małokalibrowej i z łuku,
3. sztafeta 4x60 mtr.,
4. zawody w pływaniu: 50 i 100 mtr.,

d) Gry sportowe:

1. koszykówka dla mężczyzn,
2. siatkówka dla kobiet,

Udział w zawodach:

Każda organizacja może wysłać:

1. do zawodów strzeleckich 2 członków,
2. do pięcioboju 1 członka,
3. do zawodów jednostkowych 2 członków,
4. do sztafety 4x100 1 zespół o 4-ch czł. (zawodnik ze zespołu może brać udział jeszcze w jednej konkurencji),
5. skład drużyny do koszykówki: 5 graczy i 2 rezerwowi,
6. skład drużyny do siatkówki: 6 graczy i 1 rezerwowi,
7. udział kobiet w zawodach sportowych jest nieograniczony.

Przejazd zawodników:

Przejazd zawodników sportowych i również uczestników święta o 50% niższy.

Obiad:

Zgłoszeni zawodnicy (zawodniczki) otrzymają bezpłatny obiad.

Nagrody:

Nagrody będą wydane za I, II i III miejsce. Zawodnicy będą różniczkowani według wieku (rezerwiści i przedpoborowi) i pochodzenia (wies lub miasto).

Zgłoszenia:

Organizacje nadesłały spisy zawodników do Powiatowej Komendy PW. do dnia 31 lipca rb. Podać należy: 1) imię i nazwisko, 2) datę urodzenia, 3) przynależność do stowarzyszenia.

Różne:

- a) Zawodników sportowych obowiązuje strój lekkoatletyczny (spodnie i koszulka sportowa).
- b) Zawodnicy muszą się zastosować do regulaminu zawodów.
- c) Zawodnicy podlegają badaniu lek. Badanie lekarskie odbędzie się w niedzielę od godz. 12,30—13,30 w strzelnicy p. Rossy.

Udział organizacji w zawodach:

W zawodach strzeleckich i sportowych mogą brać udział nast. organizacje wzgl. stowarzyszenia:

- 1) Koło Oficerów Rezerwy, 2) Koło Podoficerów Rezerwy, 3) Towarzystwa Powst. i Woj., 4) Oddziały Wlkp. Zw. Powstańców i Strzelców, 5) Tow. gimn. „Sokół”, 6) Stow. Młodz. Polsk.,

7) Męskie Hufce PW., 8) Stow. Młodz. Zeńskiej, 9) Zeńskie Hufce PW., 10) Drużyny Harcerskie, Kluby sportowe (żeńskie i męskie), Hufce szkolne, pozatem: Policja Państwowa, Bractwa Kurkowe, Straże pożarne i Inwalidzi wojenni.

Komitet Zawodów Sportowych.

Nagrody dla zawodników sportowych w dniu 4 sierpnia rb.

Dla zwycięzców sportowych w dniu Powiatowego Święta W.F. i P.W. fundowali nagrody:

- 1) Powiatowy Komendant P. W. por. Wańtowski: a) 6 kieliszków do wódki z tacką, b) popielniczkę srebrną, c) cukierniczkę srebrną.
- 2) Pan Józef Czajkowski z Wągrowca złoty żeton z dedykacją.

Dalsze nagrody przyjmuje administracja Głosu Wągrowieckiego i Powiatowa Komenda PW. do dnia 3 sierpnia br. godz. 12-tej.

Ojciec i córka

Grudziądz, 27. 7. W roku 1921 znikł w tajemniczy sposób właściciel majątku ziemskiego, nazwiskiem Knehn. Rodzina oświadczyła, że wyjechał na stałe do Niemiec. Dopiero przedwczoraj obecny dziedzic majątku wykrył, że Knehn padł ofiarą zbrodni i został zakopany w stodole, gdzie znaleziono jego szkielet.

W związku z tem aresztowano wczoraj 2 synów Knehna, którzy mieli dopuścić się zbrodni ojciec i córka w porozumieniu ze swoją matką.

Pożar na Westerplatte

Gdańsk, 27. 7. 26 bm. o godzinie 22.45 wybuchł pożar w magazynie portowym na Westerplatte z przyczyn narazie niewiadomych. Zapaliła się zmagazynowana tam saletra chilijska. Spaliła się połowa zawartości magazynu, przy czem mocno ucierpiał sam magazyn.

Pożar wybuchł w tej części Westerplatte, którą rząd polski odstąpił radzie portu dla celów handlowych.

W gaszeniu pożaru wybitny udział brała stacjonowana na Westerplatte polska załoga wojskowa, przy której pomocy pożar ugaszono o godzinie 4 nad ranem.

Kazimiera Zawistowska.

Lato

Jak stół biesiadny, żeńcom podany,
Ziemia w przededniu wielkiego zniwa,
Złotą symfonię słońce dogrywa,
Strun mu tysiącem — rozchwiane łany.
Wian zbóż szafirem chabrow dziergany,
Zwichrzonych kłosów złocista grzywa —
Strawą mu miodna, hreczana niwa,
Mleczny gościniec, skrzydłem pszczoł tkany.
A po ugorach stoją dziewczannę,
Tęsknie wpatrzone w szmat nieba siny —
Niby kapłanki białej Marzanny,
Kwiatem wyrosłe z gruzów Gontyny.
A w pieśni wsluchane oną przedwieczną
Zbożną i polną - kwietnią - słoneczną.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sroda, 31 lipca. Ignacego Łojoli.
Wschód słońca godz. 4,19 Zachód słońca godzina 19,31
Wschód księżycy godz. 23,36 Zachód księżycy godz. 15,04
Czwartek, 1 sierpnia. Piotra w ok. F.
Wschód słońca godz. 4,20 Zachód słońca godzina 19,29
Wschód księżycy godz. — Zachód księżycy godz. 16,26
Piątek, 2 sierpnia. N. M. P. Anielskiej.
Wschód słońca godz. 4,22 Zachód słońca godzina 19,28
Wschód księżycy godz. 0,21 Zachód księżycy godz. 17,40

Apel Komitetu zawodów sportowych do społeczeństwa. W niedzielę, dnia 4 sierpnia br. odbędzie się powiatowe zawody sportowe i strzeleckie. Zwycięzcy w zawodach mają otrzymać nagrody wartościowe, żetony i dyplomy.

Na wyrażne życzenie społeczeństwa tut. powiatu, które w ubiegłych latach zawsze chętnie

fundowało nagrody dla zawodników sportowych w dniu Powiatowego Święta PW. i WF., dajemy także i w bieżącym roku możliwość składania takowych w postaci przedmiotów wartościowych, żetonów wzgl. kwot pieniężnych.

Ofiarowane nagrody prosimy składać w administracji „Głosu Wągrowieckiego”.

Komitet zawodów sportowych w dniu 4-go sierpnia 1929 r.

Jarmark. Następny jarmark na konie i bydło w mieście naszym odbędzie się w środę, dnia 7 sierpnia rb.

Pieszko z kołem propagandowym naokoło Polski. W sobotę odwiedziła redakcję naszą trójka powstańców Wygoda Jan, Górecki Bronisław oraz Szymański Jan rodem z Grudziądza, którzy odbywają podróż pieszko naokoło Polski i to w celu propagowania idei samowystarczalności gospodarczej w kraju. Propaganda ta objawia się w ten sposób, że poszczególnym kupcom we wszystkich miejscowościach przez które nasi globtreterzy przechodzą, rozdają ulotki z różnymi napisami o zwalczaniu towarów pochodzenia zagranicznego. Pp. Wygoda, Górecki i Szymański wyruszyli z Grudziądza 17 czerwca r. b. zwiedzili już całe Pomorze, większą część Kujaw, a obecnie kierują się na Skoki, Poznań. Wędrówka ich dookoła Polski potrwa przypuszczalnie pół roku.

Zjazd gwiazdzysty do Poznania. W sobotę po południu przejechali przez ulice miasta uczestnicy, biorący udział w Zjeździe gwiazdzystym w Poznaniu.

Zamknięcie kursu. W sobotę, 27 b. m. odbyło się uroczyste zamknięcie kursu nauczycielskiego PW. w seminarjum nauczycielskim w Wągrowcu. O godz. 9,30 odbyło się w auli semin. nabożeństwo. Następnie przemówił do zebranych dyrektor sem. prof. p. Wojnarowski, żegnając kursistów i życzył im aby na swych placówkach wytrwali oraz z poświęceniem pracowali nad wychowaniem młodzieży. W dalszym ciągu odbyły się na dziedzińcu ćwiczenia pokazowe dwunastu kursistów, które wypadły dobrze. Dalej na jeździe odbyły się pokazy pływackie i to: ratowanie tonących, sztafeta pływacka oraz różne efektowne skoki do wody z trampoliny. O godz. 12-tej wyjeżdżał już cały szereg kursistów.

Ze sportu. W niedzielę odbyły się zawody w piłkę nożną między I. druż. K. S. seminarjum Kcynia a I. druż. K. S. „Nielba”.

Nielbiarze popisali się znakomicie i górowali w grze nad gośćmi, a szczególnie po przerwie warto było im się przyglądać, ponieważ gra toczyła się tylko przed bramką gości. Wynik końcowy wskazywał mimo tak wspaniałej i zajmującej gry Nielbierzy 4:1 na korzyść Kcyni. Sędziował p. Wiśniewski.

Nadzwyczajne walne zebranie Koła Podofic. Rezerwy odbyło się w ubiegłą niedzielę przy licznych udziałach członków. Zagał je prezes pan Polcyn hasłem „Jedność”. Protokół z ostatniego zebrania przyjęto bez zmian. Na członka przyjęto p. Kluczykowskiego Władysława. Prezes przedstawił zebranym sprawę wiceprezesa p. Wituckiego. Po dyskusji w której zabierali głos pp. Stefaniak, Belter, Stoiński, Grochowski i Witucki, przez tajne głosowanie pozostał p. Witucki nadal wiceprezesem. Odczytano nadesłaną korespondencję m. in. program święta P. W. i W. F. W dalszym ciągu wybrano zawodników. Sekr. p. Janiszewski odczytał rezolucję, dotyczącą nadmiernego płacenia podatków, a wysłaną do kompetentnych władz. P. Grochowski Zenon zreferował sprawę nadawania medalu „Polska swemu obrońcy”. Apelem, by członkowie jak jeden mąż stanęli do pochodu podczas święta PW., solwował zebranie prezes p. Polcyn hasłem „Jedność”.

Ofiary. Na apel Komitetu zawodów sportowych do społeczeństwa, złożyli w naszej administracji po 1 zł Antek Plecibajski i Staś Pięścioznacki, z prośbą do czytelników i czytelniczek swych bajek, by cel ten także popierali.

ESKA.

CZARNE KLAWISZE

NOVELKA

Dokończenie.

Henryk nie widział nic, oprócz lufy browninga, która wprost skierowana była na niego.

— Jeżeli się ważysz zrobić krok, strzele! — zawołał ktoś tonem stanowczym.

W ciągu tych paru sekund twarz Henryka poszarzała i zeszarała się. Podniesione na rozkaz ręce trzęsły się jak liście na wietrze. Usiłował przemówić, ale z krtani jego wyszedł szept tylko jakiś ochrypły. Wlepił wzrok w lufę browninga, wyciągając z wolna ręce ku niemu.

— Precz! — krzyknął nieznany osobnik.

— Kto jest! — wykrztusił Henryk.

— Lucja!

Na tę odpowiedź nabrał otuchy; przyskoczył do niej. Dziewczyna pociągnęła za cyngiel, ale bez żadnego skutku. W następnym momencie

wiła się, walcząc rozpaczliwie w ramionach młodzieńca. Henryk wpadł w szal z przerażenia. Pokonawszy ją w krótkie zawołał:

— Jakas ty naiwna! Nie odsunęłaś bezpiecznika! Nie pamiętałaś o tem! — Ha, ha, ha, ha...

Szał ogarniał oboje, oczy zalane krwią, nozdrza rozdęte i serca wyskakujące z piersi przestraszonych. Po niespełna godzinie uspokoił się...

— Tyś mnie ocaliła Lucjo! — odezwał się pierwszy Henryk.

— Dlaczego? — pytała.

— Ja to już przeczuwałam.

— Poczekaj, zaraz ci całą historję opowiem — przemówiła dość spokojnym głosem. — Sen twój bardzo mnie zadziwił; słowa: „Tobie życzę kar”, wymusiły na mnie powrót do twego mieszkania. Przy owej skrytce, gdzie znajdował się klucz, był mały, czarny guzik; nadusiłam go i, zauważyłam leżący na ziemi zwitek papieru, oto ten.

— Henryk zaczął czytać:

„Nie dotykać czarnych klawiszy”.

Van Berthold Beethoven.

Henryk przez parę minut się zamyślił. Van

Berthold Beethoven był jego ojcem.

— Dziękuję ci bardzo za ocalenie — rzekł. Bił się w piersi swą potężną ręką i obwiniając się o zbytętną krewkość.

Harmonja, która pomiędzy nimi zapanowała, błogie uczucie wzajemności, braterstwa i wspólności, zwiastowały chwilę pożądaną.

W pieśniach największego narodu, smutnych, radosnych, bolejących i weselnych, ale wspaniałych ze spokojem uczucia, znajdujemy ujście w pieśniach religijnych.

To też Henryk uderzył w klawisze wspaniałego organu i odegrał pieśń: „Kto się w opiekę poda Panu swemu...” Lucja brała słowa ze skarbca wielkiego ducha polskiego i zaintonowała ów potężny hymn.

Słońce już weszło; natura zbudziła się...

KONIEC.

Z Kujaw, w lipcu 1929.

Porządek obrad na posiedzenie Rady Miejskiej, odbyć się mające w czwartek, dnia 1 sierpnia 1929 r. o godz. 6.30 po południu w Ratuszu, Izba Radziecka.

- 1) Sprawozdanie z rewizji Głównej Kasy Miejskiej za miesiąc maj i czerwiec br.
- 2) Uchwalenie I dodatkowego budżetu do budżetu administracyjnego i przedsiębiorstw komunalnych (elektrowni i rzeźni na rok 1929/30).
- 3) Podwyższenie opłat za ubój w rzeźni miejskiej.

Nowe rozporządzenia. Nr. 170 „Monitora Polskiego” zawiera nowe rozporządzenia władz naczelnych, a między innymi: 1) w sprawie cła przy wywozie ryżu wyluszczonego polerowanego oraz produktów ryżowych; 2) w sprawie zawierania małżeństw przez szeregowych i oficerów Straży Granicznej.

Powiatowe Świeto PW. i WF. Jak się dowiadujemy koncertować będzie w dniu Powiatowego Święta PW. i WF. podczas zawodów sportowych na stadionie Powiatowego Komitetu świetlna orkiestra ze Zakładu w Antoniewie. Ta sama orkiestra przygrywać będzie podczas zabawy na strzelnicy p. Rossy.

Powyższą orkiestrę stawia p. dyrektor Laurentowski bezinteresownie co z uznaniem podkreślamy. Czysty zysk ze zabawy przeznaczony będzie na akcję PW. i WF.

Prócz orkiestry z Antoniewa przygrywać będzie orkiestra Powst. i Wojaków.

Wieczorem odbędzie się prócz zabawy dla członków P. W. dancing dla zaproszonych gości w małej salce posiedzeń w strzelnicy p. Rossy.

Zaproszenie. Dnia 3 sierpnia br. t. j. w sobotę o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Podlewskiego odbędzie się zebranie informacyjne wszystkich urzędników miasta Wągrowca.

Na porządku dziennym sprawa wyborów do rady miejskiej.

Sprawa ważna, prosimy o powiadomienie wszystkich urzędników.

Tymczasowy Komitet:
(—) Drybulski, (—) Klatt,
(—) Dr. Łazarowicz, (—) Stachowiak.

Janowiec. (W sprawie kursów przetwórstwa owocowego i warzywnego w Janowcu). Wlkp. Izba Rolnicza podaje niniejszem do wiadomości, że w zakładach ogrodniczych W. I. R. w Janowcu w powiecie żnińskim odbędą się następujące cztery kursy przetwórstwa owocowego i warzywnego w następujących terminach: od 31 bm. do 3 sierpnia, od 7 sierpnia do 10 sierpnia, od 12 sierpnia do 14 sierpnia, od 26 sierpnia do 29 sierpnia 1929 roku włącznie. Do kursów dopuszcza się jako słuchaczy osoby płci żeńskiej i męskiej. Wpisowe wynosi za kurs 4 dniowy — 4 zł, za 3 dniowy — 3 złote. O ile zgłosi się więcej chętnych do udziału w kursie, odbędzie się jeszcze jeden kurs w drugiej połowie września. Zgłoszenia przyjmują: Zakłady Ogrodnicze Wlkp. Izby Rolniczej w Janowcu, pow. Żnin.

— (Jarmark). W czwartek, dnia 1 sierpnia 1929 odbędzie się w Janowcu na Targowicy miejskiej jarmark na konie i bydło.

— (Świątokrądzko). Już po raz trzeci w tym roku okradziono skarbniki w kościele parafialnym. Świątokrądców narazie niewytropiono.

Murowana Goślina. (Odbił kolegów z areztu). Posterunek policyjny aresztował pod zarzutem kradzieży robotników Teodora Jastrą i Stefana Furmanowskiego. „Serdeczny” ich kolega Roman Woźniak uwolnił wszystkich w ten sposób, że krytycznego wieczora upatrzył moment nieobecności posterunkowego służby magistrackiej poczem wyłamał żelazną sztabą drzwi. Niebawem jednak Woźniaka aresztowano. Odstawiono go do więzienia sądowego w Rogoźnie.

RUCH TOWARZYSKI

Zebranie Kółka Włościanek w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, dnia 4 sierpnia zaraz po nabożeństwie w salce poklasztornej, na które uprzejmie zaprasza Zarząd.

Zwyczajne zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 4 sierpnia o g. 12,30 w sali p. Wierzejewskiej. Na porządku dziennym aktualne sprawy.

O liczny udział prosi Zarząd.

Zjednoczone Tow. Przemysłowe. Zebranie które miało się odbyć w poniedziałek, dnia 29 bm.

z powodu od nas niezależnego, odbędzie się w wtorek, dnia 30 lipca br. wieczorem o godz. 8,30 w sali p. Wierzejewskiej.

Z powodu bardzo ważnych spraw, między innymi będzie także równocześnie sprawa przyszłych wyborów do Rady Miejskiej, prosi się uważać sobie za obowiązek przybycie na takowe. Zarząd.

Baczność Inwalidzi Cywilni! Zebranie Zw. Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 4 sierpnia r. b. o godzinie 1-ej zaraz po nabożeństwie w sali p. Zjawieńskiego (Stara Strzelnica).

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy m. in. sprawozdanie z odbytej konferencji w Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu o przebiegu podwyższki rent. Zatem przybycie wszystkich członków jak i tych, którzyby zechcieli na członków się zapisać jest konieczne.

O liczne przybycie prosi Zarząd.

Baczność Inwalidzi Cywilni! Msza św. na intencję Związku Inwal. Cyw. oraz wdów, sierot i starców i udzielenie błogosławieństwa, odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 4 sierpnia r. b. o godzinie 9-tej rano w kościele poklasztornym.

O gremjalny udział wszystkich członków w nabożeństwie prosi Zarząd.

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 29. 7. 1929 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto	24,50—25,50
Pszenica	47,50—48,50
Jęczmień przemiałowy	28,00—29,00
Owies	25,50—26,50
Mąka żytnia 70% wł. w stand.	00,00—38,00
Mąka pszenna 65% w work.	73,00—77,00
Otręby żytnie	20,00—21,00
Otręby pszenne	22,00—23,00
Łubin niebieski	30,00—31,00
Łubin żółty	40,00—45,00
Siano prasowane	17,00—19,00
Siano luzne	15,00—16,50
Ziemniaki jadalne	00,00—00,00

Czytajcie Głos Wągrowiecki

Najlepszą towarzyszką na wycieczce, przechadzce i letnisku jest

kamera fotograficzna

którą nabyć można w 96

Drogerji Patuckiej

W. Magdziarz, Szeroka 2.

Tamże wszelkie przybory fotograficzne.

OGŁOSZENIE!

W ostatnim czasie pojawiły się pogłoski, jakoby państwowe władze szkolne odwołały z początkiem nowego roku szkolnego prawo publiczności dla Miejskiego Humanistycznego Gimnazjum Żeńskiego.

Magistrat stwierdza wobec tego, że wszelkie informacje i wiadomości w powyższym sensie za nieprawdziwe, albowiem wspomniany zakład naukowy posiadać będzie nadal tak jak dotychczas prawo publiczności na wszystkie klasy z przywilejami, jakie posiadają państwowe szkoły typu średniego.

Wągrowiec, dnia 27 lipca 1929 r.

Magistrat

Książkiewicz w z. burmistrza.

Towarzyszką w podróży

na letniska, wakacje oraz spędzenia czasu w niedzielę i dni powszednie

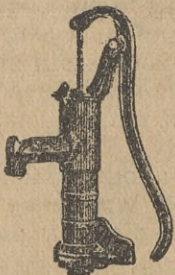
jest książka powieściowa

które w wielkim wyborze poleca

księgarnia N. Góreckiego w Gołańczu

Studniarstwo

Zakładanie wodociągów i pomp oraz wiercenie i kopanie studni i wszelkie naprawy studniarskie



wykonuje 38
po cenach przystępnych
Tadeusz Kitkowski
Wągrowiec, ul. Strzelecka 24.

Kurs kroju i szycia 87

udzielam jednomiesięczny, trzymiesięczny i półroczny, podług francuskich i wiedeńskich żurnali. Udzielam także w godzinach wieczornych. Również wykonuję damską i dziecięcą garderobę. S. Orylska, Kościuski 6, II. piętro.

Przyjmę kilku panów na

obiady

lub całodziennie utrzymanie.

ELŻBIETA WZIECHOWA
Wągrowiec — Piaskowa 21
82 skład towarów kolonialn.

Kupię psa

bardzo ostrego z tresurą do obrony Pana. Zgłoszenia
Zarząd Ostrowo - Młyn,
pocztą Wągrowiec. 97

Popierajcie firmy
ogłaszające się w Głosie
Wągrowieckim!

Z dniem 24-go czerwca b. r. przeniosłem moją
praktykę dentystyczną
w Wągrowcu w Rynek nr. 18
w dom kupca p. Nowakowskiego — I. piętro.
J. Meller, dentysta
dawniej ulica Poznańska nr. 9.

Vom 24 Juni d. J. wohne ich
in Wągrowiec am Markt nr. 18
im Hause des Herrn Kaufmann Nowakowski.
J. Meller, Dentist
früher ul. Poznańska 9.

DROGERJA POD GWIAZDĄ
Józef Szudziński, Wągrowiec
ulica Pocztowa 2. — Telefon 158.

Poleca:
Farby, pokosty, lakiery, gotowe farby w puszkach do podłóg i okien, szablony, pędzle, szelak, bejcy, oliwy do wszelk. maszyn, smarowidła na osie, karbolineum.
Specjalność:
Oliwy samochodowe wszelk. typów;
Gargoyle, Mobiloil i Shell.

Tamże znajduje się Składnica Pow. Kasy Chorych.

Przetarg przymusowy.

Dnia 2 sierpnia br. o godzinie 10-tej
sprzedawać będę

w Brzeznach Starych

za natychmiastową zapłatą

11 morgów żyta na pniu i 2 cielaki
Polewczyński, kom. sądowy.